Nr. 239 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Niedziela 19 Października 1924. | Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Chaos parlamentarny w Niemczech

Dwulicowość stronnictwa centrum

Kraków, 17 października.

Oczekiwane powszechnie rozstrzygnięcie przesilenia parlamentarnego w Niemczech nie zapadło dotąd. Tym razem winę ponosi **centrum** które w pracy rozkładowej zluzowało nacjonalistów, wykazując przy tej sposobności, że dwulicowość nie jest mu wcale obcą. W ostatnich kilku dniach centrum uchwaliło aż dwie rezolucje w sprawie przesilenia, rezolucje, które muszą **wywołać conajmniej zdziwienie.** Wystarczy podać rezolucję drugą, która jest tylko wzmocnieniem rezolucji pierwszej. Telegram z dzisiejszej nocy podaje tę drugą rezolucję w następującem brzmieniu:

„Na posiedzeniu frakcji centrum przyjęto jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że partja uważa próbę utworzenia **trwałego opartego na szerszej podstawie rządu za nieudaną.** Podjęte próby rozszerzenia rządu **na prawo również zawiodły, a utrzymanie dotychczasowego rządu jest niemożliwe.** W związku z tem frakcja centrum prosi kanclerza, do którego **ma pełne zaufanie,** aby nie zaniechał żadnych środków dla utworzenia rządu zdolnego do życia i aby zapelował do narodu **jedynie w razie ostatecznej konieczności".**

Centrum dokazało ogromnej sztuki, nagromadziwszy tyle perfidji w tak krótkiej rezolucji. Centrum zarzuca rządowi, że nie zdołał utworzyć trwalej większości parlamentarnej, że zwłaszcza nie zdołał wciągnąć do większości nacjonalistów. O winie stronnictw w tej sprawie centrum dyskretnie milczy. Dalej zapewnia centrum, że ma „pełne zaufanie" do kanclerza, ale stwierdza, że utrzymanie dotychczasowego rządu jest niemożliwe. Wreszcie oświadcza się centrum przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.

Czegoż w takim razie chce centrum? Jeżeli ma zaufanie i to pełne do kanclerza, jeżeli nie chce rozwiązania parlamentu, jeżeli uważa obecny rząd za niemożliwy do utrzymania, to dlaczego nie wymieni ministrów, których dymisja byłaby mu pożądana, dlaczego wogóle nie poweźmie stanowczej, męskiej decyzji? Na to pytanie daje „Berliner Tageblatt' następującą odpowiedź: „Wszystkie obozy polityczne — czego zresztą nie potrzeba stwierdzać — są zgodnie przekonane, że druga rezolucja centrum jest niewątpliwie najniezwyklejszą rzeczą, jaka dotychczas wydarzyła się w życiu parlamentarnem. Stoimy wobec faktu, że kierujące w rządzie i parlamencie stronnictwo wstrzymuje się od decyzji i podsuwa ją jakiejkolwiek innej partji, ażeby dopiero na podstawie rozstrzygnięcia, powziętego przez inną partję, znaleźć siłę do własnej decyzji".

Tak zachowuje się centrum. Równocześnie obradowała **frakcja demokratów,** która uchwaliła następującą rezolucję, dającą jasny wyraz zapatrywaniom tej partji. Rezolucja demokratów powiada: „Frakcja demokratyczna stoi na stanowisku, że obecne przesilenie zostało wywołane bez potrzeby i że doniosłe względy z dziedziny polityki zagranicznej wymagają utrzymania dotychczasowego rządu. Rząd ma obowiązek zażądać od Reichstagu **zgody na dotychczasowy kurs polityki wewnętrznej i zagranicznej i dopiero wtedy ustąpić, jeżeli wbrew oczekiwaniu parlament zmusi go do ustąpienia.** Frakcja demokratyczna nie może zgodzić się na jednostronne rozszerzenie większości w stronę prawicy".

Stanowisko demokratów jest tedy zupełnie jasne. Co będzie dalej? Rozstrzygnięcie zależy od centrum, które wczoraj wieczorem miało odbyć swoje trzecie obrady w kwestji przesilenia. Wobec rezolucji demokratów wyłoniła się koncepcja tak zwanego **„małego bloku prawicowego"** ze współudziałem nacjonalistów, niemieckiej parji ludowej i centrum. Czy centrum wejdzie do tej spółki, okaże się w najbliższych godzinach. Na razie panuje w Niemczech **chaos parlamentarny.**

Kanclerz jest wprost bezradny wobec takich stosunków. Oświadczył on, że dalsze rokowania ze stronnictwami **nie mają żadnych widoków powodzenia** — i zastrzegł sobie dalszą decyzję.

——oo——

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego jest nieuchronne

Berlin, 17 października (AW). Prasa berlińska jednomyślnie uważa **rozwiązanie parlamentu za bliskie i nieuchronne.** Kanclerz może w każdej chwili zaproponować prezydentowi Rzeszy podpisanie dekretu rozwiązującego parlament. „Vorwärts" wyraża z tego powodu **wielkie zadowolenie.** Zamiast targów o blok mieszczański, którego świadkami były Niemcy w ciągu ostatnich tygodni **rozstrzygnięcie zależeć będzie od całego społeczeństwa.**

Traktat angielsko-sowiecki jest zupełnie bezcelowy

Druzgocąca krytyka układu przez prezesa angielskiego Związku przemysłowców

Londyn, 17 października (AW). **Goddes, prezydent angielskiego związku przemysłowców,** wygłosił wielką mowę na ogólnem zebraniu przemysłowców angielskich, odbytem z okazji rozpisania nowych wyborów. Sir Goddes poświęcił całe swe przemówienie **krytyce traktatu angielsko-sowieckiego.**

Traktat ten jest we wszystkich swych postanowieniach **najzupełniej bezcelowy.** Nie można zrozumieć, dlaczego obywatel angielski, płacący podatki, ma dawać pieniądze tym, którzy **łamią najuroczystsze nawet zabezpieczenia.** Angielski kapitał winien być skierowany **do kolonji i na rzecz rozwoju handlu angielskiego, lecz nie dla popierania dłużnika, niezasługującego na zaufanie.** Ludzie niefachowi mają fałszywe wyobrażenie o handlu angielsko-sowieckim. **Handel ten stanowił przed wojną tylko 3 proc bilansu handlowego Anglji** i nie należy przytem zapominać, że w tych trzech procentach **największą część towarów wywożono do tych części Rosji, które obecnie nie należą do związku sowietów.** Jest rzeczą conajmniej śmieszną przypuszczać, że traktat z sowietami wpłynąć może na zmniejszenie się bezrobocia. **Podobne eksperymenty polityki angielskiej kompromitują ją tylko.**

Kryzys rządowy wpłynie ujemnie na stosunki handlowe **angielsko-niemieckie, gdyż Francja skorzysta ze sposobności i zawrze korzystniejszy dla siebie układ handlowy.**

——oo——

Konferencje ministra Sikorskiego w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. Gen. Sikorski był we czwartek, 16 bm., przyjęty w towarzystwie posła polskiego, Chłapowskiego, na audjencji u prezydenta republiki Doumergue. Następnie udał się minister na Quai d'Orsay, gdzie został natychmiast przyjęty przez prezydenta ministrów Herriota. **Rozmowy z prezydentem republiki i prezydentem ministrów były długie i dotyczyły wszystkich zagadnień aktualnych,** dla załatwienia których generał Sikorski wyjechał do Paryża. Generał Sikorski weźmie udział w pogrzebie Anatola France'a.

——oo——

Niebywały skandal parlamentarny w Sejmie kowieńskim

Sfałszowanie stenogramu przemówienia posła polskiego

Kowno, 17 października (AW). „Dziennik Kowieński" opisuje **niebywały w życiu parlamentarnym fakt sfałszowania stenogramu przemówienia posła polskiego Wołkowskiego,** wygłoszonego z mownicy sejmu kowieńskiego. — Dłuższe przemówienie posła frakcji polskiej posiadające **wybitne znaczenie polityczne** i traktujące o stosunku do rządu, zostało w stenogramie **zanotowane w kilku słowach w zniekształconej formie** i podane do wiadomości publicznej. Interwencja posłów polskich u marszałka sejmu odniosła ten sukces, że **incydent przekazano walnemu zgromadzeniu sejmu do zlikwidowania.** Sejm kowieński **większością 30 głosów przeciwko 21 odrzucił wniosek frakcji polskiej,** domagający się skorygowania przemówienia posła polskiego i w ten sposób przeszedł nad całą sprawą do porządku dziennego **sankcjonując fakt sfałszowania stenogramu.**

——oo——

Powstanie na Białorusi sowieckiej

zaczyna ogarniać coraz liczniejsze gubernje

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. Z Mińska nadchodzą wiadomości o niezwykle ożywionym ruchu powstańczym na Białorusi sowieckiej. Na czele tego ruchu stoją byli oficerowie armji rosyjskiej, którzy występują pod pseudonimami **Borsuk i Oberon.** Przed kilku dniami oddział Borsuka stoczył **zaciętą walkę w powiecie Duchowszczyńskim z oddziałem milicji sowieckiej, przyczem po obu stronach byli liczni zabici i ranni.** Z powodu wielkiej przewagi oddziału milicji sowieckiej, **oddział Borsuka został rozbity, natomiast oddział Oberona zajął wieś Ordynki,** w powiecie Demidowskim. — Ludność miejscowa podrażniona rekwizycjami zboża na rzecz głodujących gubernji Centralnej Rosji sprzyja powstaniu i **zgłasza się licznie do ich szeregów.** Z wielu wsi młodzież, która miała obecnie stawić się do poboru, ucieka do partyzantów. Rząd centralny Białorusi sowieckiej objawia **żywe zaniepokojenie.**

Krwawe walki z powstańcami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 października. Z Wilno donoszą, że na kierownika czerezwyczajki w Smoleńsku wyznaczony został **Filipop,** znany okrutnik, który w latach 1919 i 1920 dał się poznać jako nieubłagany morderca. **Posyłał on dziesiątki i setki ludzi na rozstrzelanie.** Ze wszystkich stron guberni smoleńskiej nadchodzą wiadomości, że chłopi zakopują zboże w ziemi, a **powstanie zaczyna ogarniać inne gubernie. Wypadki mordowania urzędników sowieckich i napadów na oddziały czerwone zdarzają się coraz częściej.**

Budżet na rok 1925

Warszawa, 17 października (AW). Preliminarz budżetowy na rok 1925 jest **całkowicie zrównoważony** i po stronie wydatków i dochodów określa się w pozycjach **miljard 981 miljonów złotych.** Suma wydatków **na administrację** wynosi 1.830.000.000 złotych, a zwiększenie jej w porównaniu z rokiem ubiegłym spowodowane zostało podwyższeniem płac urzędniczych, dodatkiem na mieszkania, zwiększeniem wydatków inwestycyjnych, zwiększeniem wydatków na wzmocnienie ochrony granic, wzmożeniem spłat długów krajowych i zagranicznych i uregulowaniem emerytur i uposażeń. Poza tem wykazuje zwiększenie **budżet oświaty,** który wynosi 10 proc. całkowitego budżetu, gdy w zeszłym roku wynosił 9 proc. W budżetach przesiębiorstw państwowych najważniejszą pozycję zajmują **wydatki inwestycyjne kolei** w sumie 86 miljonów zł. Będą one pokryte czystym zyskiem, który przyniesie ministerstwo kolei w sumie 36 miljonów. Poza stałe 50 miljonów złotych przeznaczono na **inwestycje.** W razie powodzenia 10 proc. pożyczki kolejowej, ma ona być użyta na nadzwyczajne inwestycje kolei.

Wszystkie wydatki państwowe pokryte będą dochodami, które przedstawiają się, jak następuje: daniny publiczne zł. 713.635 miljonów, w roku 1924 — 650.938 zł., z czego na podatki bezpośrednie przypada 325.085 miljonów, na pośrednie 98.750 miljonów, monopole państwowe w roku 1925 przyniosą 356 miljonów złotych, gdy w roku 1924 włącznie z dochodami ze spirytusu przyniosły 189 miljonów złotych.

Co powie premjer Grabski?

Warszawa, 17 października (Tel. wł.) Na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu, prezydent ministrów Grabski wygłosi dłuższe ekspose z okazji wniesienia do Sejmu przedłożenia budżetowego na przyszły rok budżetowy. W tem ekspose uwzględni prezydent ministrów bardzo szczegółowo **obecną sytuację gospodarczą państwa,** omówi politykę finansową i eksportową a także zanalizuje warunki, w jakich rozwijać się ma w Polsce polityka krajowa. W tem ekspose znajdzie należyte oświetlenie zarówno strona naszego bilansu, jakoteż będące w przygotowaniu umowy handlowe Polski z państwami sąsiedniemi.

Pierwsze posiedzenie Sejmu

Z Warszawy donoszą:

Porządek obrad pierwszego posiedzenia Sejmu w sesji jesiennej, **wyznaczonego na dzień 22 bm. na godz. 4 popoł.,** zawiera jeden punkt, mianowicie pierwsze czytanie projektu preliminarza budżetowego na rok 1925.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie z okazji otwarcia sesji jesiennej w dniu 20 bm. w Belwederze parlamentarzystów i członków rządu. W dniu pierwszego posiedzenia Sejmu w sesji jesiennej marszałek Sejmu, Rataj, przyjmie u siebie prezesów i wiceprezesów klubów parlamentarnych.

Z posiedzenia klubu „Piasta"

(Sprawa reformy rolnej i zmiany konstytucji).

Jak już wczoraj donieśliśmy, klub parlamentarny P. S. L. Piasta odbył we czwartek posiedzenie, na którem wicemarszałek Osiecki referował sprawę reformy rolnej. Po referacie i obszernej dyskusji przyjęto rezolucję, polecającą komisji klubowej, **ażeby do dni 14 opracowała sformułowany ostatecznie projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej** na podstawie zasadniczej ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku. Projekt ma być opracowany w myśl wniosków przedłożonych przez referenta, a zapewniających realne i szybkie przeprowadzenie i sfinansowanie reformy, oraz zapewni już w najbliższym czasie dostateczną ilość ziemi na parcelację.

Do komisji, mającej ostatecznie sformułować projekt ustawy **o parcelacji i osadnictwie,** złożonej z posłów Osieckiego, Kiernika, Kowalczuka, Makulskiego, Bednarczyka i Ostrowskiego przybrano posłów Jedynaka i Gawlikowskiego.

Na posiedzeniu popołudniowem imieniem komisji prawno-politycznej klubu P. S. L., referat o zmianie konstytucji wygłosił poseł dr Kiernik, zaś o zmianie ordynacji wyborczej sen. dr Buzek. Po dyskusji, w której zabierali głos sen. Średniawski, Kaniowski, Błyskosz oraz posłowie Malik, Brodacki i Dębski, uchwalono co następuje:

1) Klub przyjmuje proponowane przez referenta zmiany art. 10, 12, 13, 21, 26, 35, 36, 39, 40 i 42 konstytucji, dotyczące **rozszerzenia atrybucji Prezydenta Rzeczypospolitej,** wieku wymaganego dla czynnego i biernego prawa wyborczego okręgów wyborczych senackich, **uchylenia bezkarności posłów** za działalność pozasejmową, wreszcie procederu ustawodawczego w stosunku do Sejmu i Senatu. Klub poleca referentowi przedłożenie sformułowanych zmian poszczególnych artykułów konstytucji, celem ustalenia ostatecznej redukcji.

2) Klub zgadza się na zasady projektowanych zmian w ordynacji wyborczej i poleca komisji prawno-politycznej opracowanie w myśl tych zasad projektu ustawy.

Do komisji prawno politycznej kooptowano posła Malika i senatora Średniawskiego. Uchwały klubu, dotyczące konstytucji i ordynacji wyborczej będą przedłożone radzie naczelnej oraz kongresowi stronnictwa do ostatecznej aprobaty.

——oo——

JAN SOKOLICZ WROCZYŃSKI.

CEDROWA SKRZYNKA

Andrzej Delabarré paląc papierosa powracał zwykłą, codzienną drogą do domu, by zrzucić zakurzone ubranie, umyć się, a potem pójść na obiad do tej samej co zwykle restauracji.

Od sześciu blisko miesięcy siedział w tej małej mieścinie, kierując jako inżynier rozbiórką starych ruin i fundamentów klasztoru, od lat stu opuszczonego, zniszczonego doszczętnie i wreszcie z przyległemi terenami odstąpionego zakładom wychowawczym, które zakontraktowały Andrzeja.

Mimo swoich lat trzydziestu, Andrzej nie nudził się tutaj. Pracując ciężko od wczesnej młodości, z trudem zdobywszy dyplom, nie miał czasu, środków ani możności poznania uciech i rozkoszy życia. Od urodzenia nie opuszczał Paryża, a z natury będąc marzycielem, trochę odludkiem i kochając przyrodę, z radością przyjął posadę w zapadłym kącie Hiszpanji, pogardliwie odrzucaną przez innych jego kolegów.

Opuścił Paryż bez żalu — przeciwnie z radością nawet. Dobre wynagrodzenie zaspakajało nietylko niezbyt wygórowane potrzeby, ale nawet pozwalało czynić pokaźne oszczędności. Ciche miasteczko, wspaniała okolica, doskonały klimat, znakomicie wpływały na organizm przemęczony nauką, pracą lat ostatnich i wyczerpany studencką biedą.

To też lubił tę mieścinę. Cisza i spokój, brak wzruszeń i wielkomiejskich emocyj nie sprawiały mu przykrości. Pracował od świtu do zmroku w ruinach, wieczory spędzał na dalekich spacerach, albo przy partji szachów i kieliszku doborowego wina ze swoim pomocnikiem, cichym i nieśmiałym studentem.

Wracał jak zwykle wolnym krokiem, napawając się urokiem cudownego, przepysznego w kolorach zachodu słońca. W zakurzonej bluzie szedł młody i silny, z cichem uwielbieniem spoglądając w płomienne oczy i na purpurowe, gorące jak pęknięty, dojrzały owoc grzechu, usta napotykanych kobiet, rumieniąc się pod żarem zalotnych spojrzeń, rzucanych obiecująco i kusząco pięknemu caballero.

Znalazłszy się w mieszkaniu, ze zdziwieniem zobaczył na biurku, obok codziennie otrzymywanych gazet, sporą drewnianą skrzynkę.

Zaciekawiony, zapominając o kąpieli, zbliżył się do stołu. Skrzynka była przesyłką pocztową, z wyraźnym stemplem paryskim, zaadresowana nieznanem Andrzejowi pismem.

— Kto ją mógł przysłać? — myślał. — Stosunków towarzyskich nie miał żadnych, przyjaciół nie posiadał również, korespondencji nie prowadził, a obecne miejsce pobytu, było chyba znane jedynie administracjom pism, które prenumerował.

Nie odbijając wieczka, przyglądał się przesyłce. Czytał imię i nazwisko swoje, wypisane dużemi literami, widział stempel i znaczki. W rogu pokrywy spostrzegł drobnem pismem napis: „Wysyłający Jan Lambert. Paryż, 43 rue de l'Echelle". Lambert... Lambert... powtórzył. Nie znam nikogo tego nazwiska. Zresztą, któż może wiedzieć, że tu jestem. To musi być chyba pomyłka.

— Mateo! — krzyknął głośno.

Po chwili w pokoju zjawił się kilkunastoletni, rozczochrany wyrostek, o czarnych marzących oczach i nie mniej czarnych od brudu rękach, piastujący u Andrzeja zaszczytną i wcale nie uciążliwą godność mozosa*).

— Skąd się wzięła ta paczka? — zapytał Andrzej.

— Oddali ją dla senora na poczcie razem z gazetami. Jest dosyć ciężka, — dorzucił objaśniająco.

— Dobrze odejdź.

Wziąwszy z biurka ciężki kastylski nóż, Andrzej delikatnie jął podważać wieko skrzynki. Było przymocowane silnie, gęsto obok siebie wbitemi gwoździkami. Otwierał przesyłkę, stwierdził iż skrzynka była zrobiona z cienkich cedrowych deseczek i starannością wykonania odróżniała się od zwykłych paczek, używanych do pocztowych przesyłek.

Odrzuciwszy grubą warstwę wiórków, odskoczył przerażony.

Wrażenie było silne. Po długiej dopiero chwili, opanowawszy przykre uczucie, wywołane niespodziewanym widokiem, podszedł do skrzynki i zaczął przyglądać się zawartości.

Ze skrzynki patrzyła na Andrzeja lekko zapadłemi oczodołami, brunatno ziemista twarz o delikatnych, subtelnych i dziwnie pięknych rysach. Była to twarz osoby młodej, pokryta zaledwie drobnemi zmarszczkami, wywołanemi wyschnięciem, mięśni tkanek i skóry. Wśród lekko rozchylonych, małych, o kolorze ciemno-bronzowym, niemal czarnym, warg, lśniły białe, drobne zęby.

Głowa była bezwzględnie głową kobiety.

Pierwotne uczucie przerażenia ustąpiło miejsca ciekawości. Delikatnie, starając się nie dotknąć głowy, Andrzej począł wyrzucać ze skrzynki okalające wióry. Ujrzał wyłaniające się, zeschłe lecz drobne i kształtne ucho, na skórze czaszki pasma kasztanowatych, zapewne niegdyś bujnych, bardzo pięknych włosów.

Głowa musiała być oddzielona od korpusu gwałtownie, jakiemś bardzo ostrem narzędziem. Cięcie szło mniej więcej w połowie szyi. Ani jeden strzęp skóry, czy mięśnia nie psuł równej płaszczyzny przekroju.

Przyglądając się z całem skupieniem głowie, zrobił bardzo ciekawe spostrzeżenie. Oto głowa oddzielona została od korpusu znacznie później. Przekrój odsłaniał dokładnie wyschnięte mięśnie, naczynia i nerwy, które nie mogły tak wyschnąć, gdyby głowę odcięto w czasie balsamowania lub bezpośrednio po niem. Płaszczyzna przekroju była jaśniejszego koloru, aniżeli skóra pokrywająca twarz i czaszkę. Różnica ta najwidoczniej ujawniała się na brzegach szyi, tam, gdzie przechodziło cięcie.

W czasie studjów uniwersyteckich Andrzej częstym gościem bywał w muzeach, teraz przypominając sobie widocznie okazy, doszedł do wniosku, że leżąca przed nim tajemnicza głowa, liczy około dwustu lat, a może i więcej i jest doskonale zachowana.

Mózg Andrzeja usiłował teraz rozwiązać coraz natarczywiej nasuwające się pytanie: Co za związek mieć może ta niezwykła, budząca dziwny dreszcz niepokoju przesyłka z jego osobą?

Dalsze poszukiwania wewnątrz skrzynki, zagadki nie wyświetliły. Ani listu, ani notatki, nic absolutnie.

Zakrywszy odjętą deszczułką skrzynkę, zaniósł ją do szafy i zamknął na klucz. Podświadomie wyczuwał, że jest wplątany w jakąś tajemnicę, której lekkomyślnie powierzać absolutnie nie można nikomu. Paląc papierosa za papierosem, pogrążył się w męczących myślach, naprózno usiłując rozwiązać zagadkę.

(C. d. n.).

——oo——

*) mozos — lokaj.

Delegacja Sienkiewiczowska w Wiedniu

We czwartek 16 bm. przybyli do Wiednia w drodze do Szwajcarji z Warszawy członkowie komitetu dla sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza: prezes komitetu Libicki, senator Baliński, przedstaiciel prezydjum Rady ministrów Pawlikiewicz, korespondent „Kurjera Warszawskiego“ Czempiński. oraz syn Sienkiewicza, Henryk Sienkiewicz. Na cześć delegacji dał charge d'affaires, Romer, przyjęcie, na którem byli obecni członkowie poselstwa polskiego w Wiedniu oraz członkowie wiedeńskiego komitetu Sienkiewiczowskiego.

Delegacja polska odjeżdża dziś o godz. 19 w dalszą drogę.

Rząd austrjacki **zaofiarował bezpłatny transport zwłok Henryka Sienkiewicza** przez terytorjum austrjackie.

Komitet Sienkiewiczowski w Wiedniu

Wiedeń, 17 października (PAT). Utworzył się tu komitet Sienkiewiczowski pod przewodnictwem byłego ministra dra Juljusza Twardowskiego. W skład komitetu wchodzą hr. Lanckoroński, Karol Klobassa-Zręcki, Zbigniew Smolka, Zofja Rittnerowa i dr Edward Goldszajder. Ustalono, że zwłoki Sienkiewicza przybędą do Wiednia dnia 23 bm. o godz. 6.45 rano, poczem będa przewiezione na dworzec Franciszka Józefa, skąd o godz. 1.30 odjadą do Pragi.

Uroczystości Sienkiewiczowskie w Łodzi

Łódzki podkomitet sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza, pracujący w ścisłym kontakcie z samorządem, opracował projekt uroczystości Sienkiewiczowskich. Na dworcu w Koluszkach odbędzie się **powitanie uroczyste zwłok wielkiego pisarza,** powracających z ziemi Helweckiej. Specjalna delegacja **udaje się dnia 26 bm. do Warszawy,** celem wzięcia udziału w uroczystościach tam urządzanych. W gmachu teatru łódzkiego odbędzie się uroczysta akademja. Program akademji przewiduje przemówienie prof. H. Mościckiego, recytacje i żywe obrazy z dzieł Sienkiewicza. Miejsca na galerji w teatrze będą bezpłatne i zarezerwowane dla organizacji robotniczych oraz garnizonu miasta Łodzi.

Zjazd przedstawicieli rad powiatowych z Małopolski wschodniej

Lwów, 17 października (AW). Rozpoczął się tutaj **zjazd przedstawicieli rad powiatowych trzech województw Małopolski Wschodniej.** — Biorą w nim udział prócz przedstawicieli rad powiatowych **członkowie prezydjum Rady zjazdu** z Warszawy, przedstawiciele władz wojewódzkich, oraz zaproszonych posłów i senatorów. Program obejmuje referaty i dyskusję na temat **finansów samorządowych powiatu i gminy.**

Burzliwe zajście w fabryce samolotów

Warszawa, 17 października. Wielką sensację w mieście. a szczególnie w kołach bankowych wzbudziły aresztowania ostatnio dokonane w związku z fałszywemi akcjami Starachowieckimi. Aresztowano mianowicie **znanych bankierów Korngolda i Wachlera,** których współudział w aferze okazał się w toku dochodzeń. Równocześnie ekspertyza sfałszowanych akcyj stwierdziła, że właśnie w danym wypadku nie mamy do czynienia z falsyfikatami. **Akcje bowiem wydrukowano z oryginalnych skradzionych klisz.** Dotychczas do dyspozycji organów śledczych **znajduje się ponad 100 tys. sfałszowanych w ten sposób akcyj.**

Aresztowania wśród warsz. bankierów

Lublin, 17 października. Z powodu niestawienia się w ubiegły poniedziałek do pracy robotników jednego oddziału fabryki Plage i Laśkiewicz ,zarząd fabryki zapowiedział całkowite jej wstrzymanie. Istotnie, gdy dzisiaj przyszli robotnicy do pracy, zastali wrota fabryczne zamknięte. **Tłum wzburzony, wyłamał bramę i zalał podwórze. Wezwano konną policję, która robotników wyparła z zabudowań fabrycznych bez rozlewu krwi, nie zdołała jednak rozprószyć tłumu.**

Dopiero przybyły inspektor fabryczny uspokoił umysły i skłonił robotników. do spokoju. Poczem zmusił zarząd fabryki, który nie wymówił robotnikom na 14 dni, do uruchomienia fabryki. Od południa fabryka była czynna; wszyscy robotnicy stanęli do pracy.

Interwencja Włoch w sprawie Castiglioniego

Paryż, 17 października (AW). „L'Information“ podaje w korespondencji z Frankfurtu, iż rząd włoski, w interesie włoskiego życia gospodarczego, upoważnił Banca Comerciale Italiana do podjęcia na nowo **interwencji w sprawie Castiglioniego.** Banca Comerciale w myśl tej korespondencji otrzymała prawo **kontroli nad wszystkiemi przedsiębiorstwami,** pozostającemi pod wpływem Castiglioniego, których wartość wynosi 4 miljardy lirów. Tym sposobem Włochy mogą sobie zapewnić **wielkie wpływy** na gospodarcze stosunki w Europie.

Przesilenie gabinetowe w Jugosławji

Belgrad, 17 października. Słychać tutaj, że Dawidowicz ma otrzymać misję utworzenia nowego **gabinetu koncentracyjnego.** Podnoszą jednak, że gabinet taki natrafi **na opór partji radykalnej.** Z drugiej strony słychać, że misję utworzenia gabinetu otrzyma Jowanowicz. W takim razie Jowanowicz będzie dążył do natychmiastowego **rozwiązania skupczyny** i rozpisania nowych wyborów.

U marszałka Piłsudskiego w Sulejówku

Ostatnie „Wiadomości Literackie“ zamieszczają wrażenia, spisane przez poetę. i literata J. Lechonia, który wspólnie z pp. Wieniawą i Pęderskim przed niedawnym czasem odwiedzili marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

Na powitanie gości marszałek wychodzi do hallu, ubrany w szarą legjonową kurtkę, — na prośbę pana Pęcherskiego, żeby pozwolił się fotografować w mundurze marszałkowskim, — odpowiada z komicznie surową stanowczością: „Nie“.

„Robi się odrazu łatwa rozmowa, bo Komendant jest w humorze, a ma świetny polski talent gawędzenia; zgaduje się o Wilnie: mówi o tem. jak bardzo zbiedniało przez wojnę, i że uniwersytet — choć godnie i z zapałem pracuje — nie ma większego wpływu na rozwój miasta, chwali pracę i ciągły ogień prof. Ruszczyca, dzięki któremu Wilno — jedyne w Polsce — każe się całe na święta narodowe dekorować artystom.

„Rozmowa schodzi później na malarzy, którzy — jak i rzeźbiarze — dali się porządnie Komendantowi we znaki, zanudzając go prośbami o pozowanie — i niedawno także doskonały majster Leonard Ślendziński skończył nowy portret Komendanta.

„Ze wszystkich swoich portretów najbardziej lubi Komendant dwa. znane z „Zachęty“, olejne szkice Konrada Krzyżanowskiego, którego serdecznie wspomina; o Jacku Malczewskim opowiada zabawną anegdotę, że kiedy mu pozował jeszcze jako brygadjer w Krakowie, Malczewski nie pozwalał mu do chwili ukończenia obejrzeć portretu i dopiero kiedy kładł ostatnią plamę, zawołał swego służącego i zapytał się go. jak mu się „pan generał“ podobna. Służący oczywiście pochwalił portret, na co mu Malczewski powiedział: „To twoje szczęście, bo inaczejbym ci wszystkie kości połamał“. — Później dopiero zapytał mnie o zdanie, — mówi Komendant, pękając od śmiechu, — ani mi się śniło ganić, po takiem ostrzeżeniu“.

Z dłuższej rozmowy — jaką następnie autor wrażeń miał z marszałkiem — wyjmujemy jeszcze kilka charakterystycznych momentów:

„O literaturze nic Komendant nie chce mówić, bo oddawna nic prawie oprócz książek wojskowych nie czyta, zastąpiwszy dawny luksus i nałóg czytania — przemyśliwaniem... Kiedyś rozczytywał się w Słowackim, „Beniowski“ do dziś dnia jest jego ulubioną książka ,mówi trafnie i głęboko o Wyspiańskim. jaki był w nim duch wolności, jak się zawsze czuł niepodległy, — nowej literatury nie zna prawie wcale, myśli. że jeśli jest w niej jakiś kryzys, to się przełamie razem z naszą teraz słabością — ale już chyba nie to pobite przez wojnę pokolenie będzie pisało piękne polskie rzeczy.

„Przechodzimy do pisarstwa Komendanta, o którem mówi z humorem, lecz je analizuje tak bystro, że widać naprawdę zrobił z pasji myslenia swój ulubiony luksus. Zaczął Komendant swoją literaturę, siedząc w Cytadeli: napisał poemat z kilkudziesięciu oktaw, biorąc za wzór ulubionego „Beniowskiego“; nazywał się „Cela nr. 26“ i dotykał arjostycznie wszystkich ważnych i błahych spraw, które wtenczas zajmowały jego autora.

„Komendant nie uważa się za literata; literatura, zdaniem jego, to styl, język — a tych — jak mówi — nigdy nie posiadał. Co ma w swojem pisaniu z pisarstwa, to łatwość metafory — ale przez to i skłonność do dygresyj, które mu psują kompozycję...

„Zachwyca Komendanta nieubłagana logika i konstrukcja „Wojny i pokoju“, ale lepiej czuje impresję i nowelę — i teraz właśnie, mając zaczętą analizę bitwy warszawskiej, co byłoby, wiemy napewno, majstersztykiem jego bystrości w tej dziedzinie wiedzy wojskowej, — waha się, czy nie napisać raczej cyklu krótkich wspomnień ze swego życia, takich jak „Czeremoszno“, drukowane w zbiorze „Wspomnień legjonowych“... „Rok 1920“, który od paru dni leży na wystawach księgarskich, jest polemiką z wodzem czerwonej armji Tuhaczewskim. — Rzecz największa, jaką Komendant napisał, „w niej właśnie — żartuje widać najlepiej wszystkie moje wady w kompozycji“...

„Naogół Komendant, któremu sekretarzuje pani marszałkowa, — odrazu dyktuje swoje rzeczy, — ale uważa, że mu to przeszkadza do stylu, bo się wtenczas mimowoli pisze jakby się mówiło“.

Budowa domów mieszkalnych P. K. O.

Na olbrzymim placu, u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Librowszczyzny, gdzie dawniej mieścił się zakład czyszczenia miasta rozpoczęto w kwietniu ub. roku **budowę największego w Krakowie gmachu mieszkalnego,** przeznaczonego przedewszystkiem na mieszkania dla urzędników P. K. O.

Gmach ten przedstawia się z zewnątrz b. okazale, ogrom jego poznać można jednakże dopiero po wejściu do wnętrza. Jestto poprostu **małe miasteczko,** składające się z **11 domów,** łączących się wprawdzie ze sobą wspólnemi murami, z których każdy jednak stanowi dla siebie odrębną całość i posiada **własną klatkę schodową.**

Zasadniczo każdy dom posiada po 10 mieszkań 4-pokojowych, a 7 mieszkań od 1 do 2 pokoji z przyległościami, a więc **kuchniami, nyżami dla służby, łazienkami i spiżarniami.** W każdym domu urządzone są **windy ciężarowe.**

Podwórza gmachu tworzą **ulice z brukowanymi chodnikami i jezdnią dla wozów.**

Gmach początkowo miał obejmować 8 pięter, jednakże plan ten zmieniono z powodu ukazania się wody zaskórnej. By uchronić mieszkania od wilgoci, budowano domy nie na t. zw. bankietach, lecz **na specjalnej płycie żelazno-betonowej.**

Z zewnątrz gmach ozdobiony jest **fryzem,** przedstawiającym **„róg obfitości“,** na dachach zaś ustawiono wysokie kamienne **wazony.** Ten wspaniały gmach **wybudowano z iście amerykańskim pośpiechem.** Budowa trwała zaledwie 10 miesięcy, w zimie bowiem roboty musiały być zastanowione. Przy wykończeniu gmachu **pracuje obecnie 615 ludzi,** dawniej zastęp robotników był jeszcze większy. W gmachu oddano już około 20 mieszkań do użytku, następne zajmowane będą w miarę wykończenia poszczególnych domów. Prócz mieszkań mieścić się będzie w jednym z domów **„Zrzeszenie urzędników P. K. O.“.** Każde mieszkanie ma **osobny strych i piwnicę.**

Na 5-em piętrze znajdować się będzie **20 mieszkań dla ubogich uczniów Akademji Sztuk Pięknych.** Uczniowie płacić będą tylko po 5 złotych za używanie mebli, sprawionych przez dyrekcję P. K. O.

Gmach budowany, jest wedle planów rektora **dra Szyszko-Bohusza,** kierownikiem budowy jest inż. **Jakubowicz,** z ramienia P. K. O. czuwa nad robotami inż. **St. Tchórzewski,** gen. intendent P. K. O.

W gmachu tym zyskuje Kraków jedną z najokazalszych budowli, zamieszkiwać go będzie **około 1000 osób,** co w każdym razie wpłynie b. dodatnio na ulżenie nędzy mieszkaniowej w naszem mieście.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Wojtek Wilga o parcelacji

Co wtorek i piątek Wojtek Wilga jeździ do Krakowa, sprzedaje to i owo na rynku Kleparskim, poczem u Fassa kazuje sobie boczku lub wędzonki, koniocku i piwa. Wraca potem do Zatraconej Woli, a w drodze rozmawia ze zmartwienia sam z sobą.

— To ma być sprawiedliwość? — mówi do siebie. — Jenszy ma grontów zatrzęsienie, a jenszy nie ma nawet na potrzeb naturalną, nie przymierzając ja. To ma być sprawiedliwość?

Śmignął batem. a szkapa, domyślając się, że to pod jej adresem, machnęła ogonem, udając, że chce przyspieszyć biegu.

— Sejm sufraganny uchwalił parcelację, to parcelacja być musi. Ho! Ho! Te parcele dworskie, które sobie upatrzyłem, muszą być moje. A jak braknie dworskiego, to parcelować proboszczowe pole. Gronta dla chłopów i tyla.

Machnął znowu biczem, a szkapa odpowiedziała ogonem.

— Ale nie dla wszystkich — snuł dalej wątek swoich myśli. — Dla parobków, albo zarobników nie potrza grontów. Trzeba ludzi do roboty w polu, stajni, oborze. Oni są od tego, a jakże. Jenszy jest gospodarzem, a jenszy parobkiem, albo zarobnikiem. Tak już rozporządził sam Pan Bóg. A ino.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 17 października.

75 lat od chwili zgonu Chopina

W dniu dzisiejszym mijają trzy ćwierci wieku, gdy w zacisznem mieszkaniu paryskiem przedwcześnie zgasło młode życie Fryderyka Chopina. Najgenjalniejszy kompozytor i jedyny z naszych wielkich mocarzów ducha, któremu bez zastrzeżeń dane jest przemawiać wszędzie, gdzie istnieje kultura ludzka powszechnie zrozumiałym językiem tonów. rozstawał się z tym światem w nastroju wielkiego smutku i tęsknoty do swej ziemi rodzinnej.

Nie uczciła go ona dotąd tak, jak sobie zasłużyła chluba narodu, a dziś, jak doniesiono, komitet budowy pomnika Chopina w Warszawie stwierdza, rzecz prawdziwie przykra, małą ofiarność społeczeństwa dla tej budowy. Byłoby wstydem dla społeczeństwa, gdyby się prócz frazesów nie zdobyło na ten najprymitywniejszy czynny akt wdzięczności wobec wielkiego syna Polski, zbierając bez dłuższych apelów w jak najkrótszym czasie fundusze na szlachetny cel.

JUTRZEJSZY NUMER „N. REFORMY“ wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 19 bm. o godz. 12 w bazylice OO. Franciszkanów podczas cichej mszy św. odśpiewa „Chorus Caecilianus“ szereg najnowszych utworów religijnych.

ZWŁOKI H. SIENKIEWICZA przewiezione będą w przyszłą sobotę przez Dziedzice. Województwo zawiadamia, że o ile zgłosi się większa ilość delegatów, uruchomiony zostanie specjalny pociąg z Krakowa do Dziedzic.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA. W sobotę 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Sokole krakowskim ku uczczeniu rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki uroczysta wieczornica, połączona z odebraniem przyrzeczenia sokolego od nowo przyjętych członków.

Sokół wzywa wszystkich druhów, którzy przyjęci zostali od 1 maja br., a którym już doręczono legitymacje członkowskie, do stawienia się w tym dniu już na godz. 7'30 wieczorem w górnej sali Sokoła; zaś wszystkich członków Sokoła wzywa zarząd do licznego wzięcia udziału w wieczorku.

Z UNIWERSYTETU. P. dr Jan Dąbrowski, nadzwyczajny profesor historji średniowiecznej, został mianowany zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na Uniw. Jagiell.

MINISTER KIEDROŃ PRZYBYWA DO KRAKOWA. W poniedziałek 20 bm. przybywa do Krakowa minister przemysłu i handlu p. Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacją i potrzebami ośrodków przemysłowych. Powitanie na dworcu kolejowym przez szefów władz i urzędów cywilnych i wojskowych, przedstawicieli miasta, przemysłu i handlu itd., odbędzie się tego dnia o godz. 8'30 rano. W podróży towarzyszą ministrowi dyrektorowie departamentów: Świętochowski i Dąbrowski, naczelnicy wydziałów Cybulski, Choroszewski oraz sekretarz Potkański. Posłuchań udzielać będzie minister dnia 20 bm. od godz. 10'30 w gmachu województwa. Zgłoszenia przyjmuje wydział przezydjalny urzędu wojewódzkiego (tel. 1141) w sobotę 18 bm. Po posłuchaniach zwiedzi minister fabrykę Zieleniewskiego, poczem uda się do salin wielickich. Po powrocie odbędzie konferencję w Izbie handlowej i przemysłowej, następnie uda się minister do Związku przemysłowców. a wieczorem będzie na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego.

Następny dzień poświęci minister zwiedzeniu kopalń w Brzeszczach i Libiążu, gdzie będą przyjęci przez ministra dyrektorowie wszystkich kopalń powiatu chrzanowskiego zagłębia węglowego. — Wkońcu zwiedzi minister fabrykę parowozów w Chrzanowie.

Jak się dowiadujemy, Izba handl. i przem. wydaje dnia 21 bm. o godz. 9 wieczorem raut na cześć ministra.

Wojewoda krakowski zaprasza naczelników władz wojskowych, cywilnych, rządowych i autonomicznych, aby zechcieli wziąć udział w uroczystem powitaniu ministra na dworcu kolejowym.

POSIEDZENIE KOMISJI RADY PRZYBOCZNEJ. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krak. posiedzenie komisji Rady przybocznej komisarza rządu. Komisja złożona była z pp. dr Grossa, dyr. Pachońskiego i dr Schneidra. Celem konferencji było przeprowadzenie rozdziału członków Rady przybocznej do poszczególnych sekcyj.

Pomiędzy 36 członków Rady rozdzielono po 12 członków do każdej komisji (prawno-skarbowej, dla przedsiębiorstw miejskich i społeczno-oświatowej), uwzględniając przytem socjalistów, którzy, jak wiadomo, nie biorą udziału w posiedzeniach Rady przybocznej.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA odbędzie się dnia 31 bm o godz. 7 wieczór w lokalu Tow. ochrony kresów zachodnich w Krakowie, ul. Wielopole 4 z porządkiem dziennym: Zagajenie. Wnioski komitetu założycieli. Wybory do wydziału i rady nadzorczej. Wnioski członków.

Za Komitet założycieli: dr Juljan Gertler. dyr. dr Henryk Pachoński, dyr. Witold Łaszczyński.

CZESKOSŁOWACKIE ŚWIĘTO NARODOWE. Konsul czeskosłowacki w Krakowie komunikuje, że we wtorek 28 bm. będą biura konsulatu zamknięte z powodu święta narodowego. Ewentualne wizyty przyjmuje konsul w godz. 12—13.

W SPRAWIE KREDYTÓW NA ROBOTY PUBLICZNE. Dziś przyjechał do Krakowa delegat min. robót publicznych radca Miller w sprawie uruchomienia robót publicznych w Krakowie. Jest nadzieja uzyskania większych kredytów od rządu na ten cel.

WIEC OGÓLNO-URZĘDNICZY. Związek zrzeszeń pracowników publ. woj. krakowskiego urządza w niedzielę 19 bm. o godz. 10½ w sali Sokoła ogólno-urzędniczy wiec publiczny z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) Położenie emerytów a ustawa; 3) Uposażenie pracowników państwowych wobec drożyzny; 4) Postulaty niższych funkcjonarjuszy.

ZMIANA LOKALI URZĘDOWYCH. W ostatnim czasie przeniosły się do budynku przy ul. Szujskiego 1 (dawniej dyr. dróg wodnych) następujące władze: komenda policji państw. na Kraków-miasto, państw. Urząd miar i wag oraz Urząd katastru gruntowego. W listopadzie przenosi się do tego budynku także państw. Urząd pośr. pracy.

ODRESTAUROWANIE KLASZTORU ŚW. ANDRZEJA. W ostatnich dniach ukończono prace około odnowienia klasztoru św. Andrzeja. Mury klasztoru, które na zewnątrz były zniszczone zostały odnowione i obielone.

W SPRAWIE BUDYNKU KOSZAROWEGO PRZY UL. GRODZKIEJ. Jak wiadomo, dawne koszary trębaczy przy ul. Grodzkiej w ostatnim czasie zostały zupełnie opróżnione przez wojsko i wynajęte częściowo na cele handlowe, a częściowo na pomieszczenie wydziału rent Izby skarbowej. Położenie tego budynku jest tego rodzaju. że nadaje się on jedynie na cele handlowe, wobec czego nie może być użyty na cele wojskowe. Wojskowość powinna przystąpić do sprzedaży tego budynku, a za uzyskane stąd pieniądze mogłaby przystąpić do budowy mieszkań oficerskich, wskutek czego mogłoby kilkanaście rodzin oficerskich znaleźć pomieszczenie.

BUDOWA KOLUMN REKLAMOWYCH. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa w ostatnich dniach zawarła kontrakt ze spółką „Orbis“ o budowę większej ilości kolumn reklamowych, które staną na ulicach i placach miejskich. Do budowy tych kolumn spółka „Orbis“ przystępuje już w dniach najbliższych, tak, że jeszcze tego roku kolumny będą wybudowane w śródmieściu, w innych częściach miasta kolumny staną w przyszłym roku. W ten sposób została załatwiona piekąca sprawa uporządkowania miasta pod względem lepienia afiszów i plakatów, gdyż znikną szpecące miasto tablice reklamowe z fasad domów, parkanów, murów itp. Na przyszłość lepienie afiszów dozwolone tylko będzie na kolumnach reklamowych. Wnętrza kolumn użyte zostaną jako miejsce sprzedaży gazet. papierosów przez inwalidów, tak, że uliczne trafiki znajdujące się obecnie na chodnikach zostaną usunięte, co było wskazane tak ze względów komunikacyjnych i estetycznych.

PROCES GMINY Z RZĄDEM. Jak się dowiadujemy, gmina m Krakowa wniosła skargę przeciwko skarbowi państwa o zapłatę 6 tysięcy złotych tytułem czynszu z koszar gminnych przy ul. Siemiradzkiego. Jak wiadomo, w budynku tym mieszczą się obecnie biura policji państw.

ODROCZENIA WOJSKOWE DLA STUDENTÓW. Ministerstwo spraw wojskowych przyrzekło wydać w najbliższym czasie rozporządzenie, które ureguluje sprawę służby wojskowej studentów wyższych uczelni i b. ochotników. Na zasadzie tego rozporządzenia, studenci wyższych uczelni roczników 1902 i 1903, którzy chcąc korzystać z prawa odroczenia służby wojskowej, a którzy złożyli o to podania, ale bez załączenia odpowiednich dowodów i z tego powodu pobrani zostali do wojska, będą mogli przesyłać podania o odroczenie służby bezpośrednio do gabinetu ministra spraw wojskowych, z załączeniem owych dokumentów.

W sprawie studentów b. ochotników rozporządzenie to poleci zastosowanie takich samych przepisów, jak dla studentów, oficerów rezerwy.

W SPRAWIE OPŁAT AKADEMICKICH. Komitet wykonawczy wiecu akademickiego komunikuje nam: Odrzucenie żądań młodzieży akademickiej przez ministerstwo W. R. i O. P. stało się hasłem do podjęcia na nowo akcji o zniżenie opłat uniwersyteckich. Młodzież akademicka stoi nadal przy słusznych swych postulatach, podyktowanych troską o rozwój nauki w Polsce i wreszcie o udostępnienie wiedzy szerokim masom polskiej młodzieży. W tym celu rozpoczyna działalność Komitet wykonawczy, obdarzony zaufaniem wiecu ogólno-akademickiego w dniu 10 bm., który ukonstytuował się w następujący sposób: przew. T. Bielecki, zastępca przew. A. Kotyza, sekr. K. Górski, członkowie I. Kulpińska, K. Piwarski, W. Drobny, J. Bieszyński. Komitet urzęduje w soboty od 1—2 w sali Nr. 2 Uniw. Coll. Novum.

EPIDEMJA TYFUSU BRZUSZNEGO W KRAKOWIE. W ostatnich dniach szerzą się w Krakowie wypadki zachorowań na tyfus brzuszny. W związku z tymi wypadkami miejski Urząd zdrowia zwraca uwagę publiczności, że powodem zwiększania się wypadków zachorowań, są błędy higjeniczne, popełniane przez ludność.

ECHA WIELKICH WŁAMAŃ W CENTRUM KRAKOWA. Głośną swego czasu była sprawa szeregu wielkich włamań w centrum miasta. Włamań owych dokonała zorganizowana szajka, którą po mozolnych poszukiwaniach udało się wreszcie policji aresztować. Szajka ta dokonała między innymi włamania do zakładu jubilerskiego Zająca w Rynku głównym.

Dzisiaj szajka ta składająca się z 18 osób obojga płci zasiadła na ławie oskarżonych w tut. sądzie okr. karnym.

Ze względu na to. że część oskarżonych. pozostających na wolnej stopie na rozprawie się nie jawiła, tudzież na szereg wniosków odwodowych obrony, trybunał, któremu przewodniczył s. s. o. dr Feil. rozprawę odroczył.

PODPALENIE. Tut. ekspozyturę śledczą pod „Telegrafem“ zawiadomiła pow. komenda P. P. w Wieliczce, że w nocy 14 bm. podpalone zostały mieszkalne zabudowania gospodarskie Michała Łosiewskiego w Zagórzanach w pow. wielickim. — Ofiarą płomieni padł dom, stodoła i spichlerz. Szkoda dotychczas nie ustalona. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

ZŁODZIEJ W MATNI. Roman Waszka. notoryczny złodziej przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży gęsi i ścigany przez patrol policyjny, schronił się na balkon III p. jednej z kamienic przy ul. Szerokiej, gdzie urządziwszy sobie „twierdzę“, począł następnie „prażyć“ policję cegłami i belkami wyrywanemi z balkonu.

Po blisko jednogodzinnem oblężeniu, widząc, że znajduje się w sytuacji bez wyjścia. nie chcąc jednak kapitulować, zeskoczył z balkonu III piętra na balkon II p., jednak został w tym monecie ujęty i odstawiony do aresztów pod „Telegrafem“.

ZMARLI:

— Ś. p. Zygmunt Matuziński, prawnik, urzędnik kolejowy, zmarł wczoraj po krótkich cierpieniach w Krakowie, przeżywszy lat 37. Zmarły dla swego zacnego charakteru cieszył się wielką sympatją w naszem mieście. Pogrzeb odbędzie się jutro w sobotę o godz. 10 rano z kaplicy cmentarnej.

Z kraju

UROCZYSTE PRZYJĘCIE U PREZYDENTA RZPLTEJ. Przed otwarciem Sejmu 20 bm. prezydent Wojciechowski urządza w Belwederze uroczyste przyjęcie z udziałem sfer parlamentarnych i rządowych.

W dniu otwarcia Sejmu 22 bm. wieczorem marszałek Rataj urządza przyjęcie dla prezesów, wiceprezesów klubów i wicemarszałków Sejmu.

JAKO ZASTĘPCĘ SZEFA BIURA PRASOWEGO M. S. Z. wymieniają — jak telefonują nam z Warszawy — Jana Targowskiego, który stanowisko to piastował już poprzednio. Nadto wymieniają Władysława Baranowskiego, b. posła Rzpltej w Konstantynopolu. Zauważyć należy, że dr Bator, którego reklamowano jako przypuszczalnego członka stronnictwa chrześcijańsko-narodowego (grupa Dubanowicza) zgłosił swoje przystąpienie do Z. L. N.

UZNANIE ZASŁUG. Rada ministrów przyznała w myśl ustawy pensyjnej radcy Józefowi B. Chołodeckiemu, prezesowi Emilowi Gaberlemu, tudzież dyrektorom szkół średnich Włodzimierzowi Bańkowskiemu oraz Karolowi Petelentzowi w uznaniu zasług położonych za rządów austrjackich dla narodu i państwa polskiego zamiast emerytury normowanej dla urzędników austrjackich (75%) prawo do poboru pełnej emerytury (100%) urzędników polskich tej samej rangi, względnie stopnia płacy.

ZNIESIENIE PODATKU OD POTRAW W RESTAURACJACH. Z Warszawy donoszą: Departament samorządowy min. spraw wewnętrznych udzielił ostatecznej przychylnej odpowiedzi na memorjał stowarzyszenia restauratorów w sprawie zniesienia podatku komunalnego od spożycia w restauracjach w godzinach nocnych.

ZNACZNE ZMNIEJSZENIE PODATKU HOTELOWEGO W WARSZAWIE. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej obniżono podatek hotelowy, który dotąd w zależności od kategorji wynosił 80, 40 i 20%, odtąd zaś wynosić będzie 25, 21 i 20%.

ZATWIERDZENIE WYROKU W SPRAWIE PŁK. IZIERSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Swojego czasu w tutejszym wojskowym sądzie okręgowym była sądzona sprawa płk. Izierskiego, szefa sądu wojskowego w Krakowie, oskarżonego o nadużycia władzy, zakończona wyrokiem uwalniającym.

Na skutek wniesionego zażalenia nieważności przez prokuratora, sprawa powyższa znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie Najwyższego Sądu Wojskowego. Sprawę referował płk. k. s. Śliwiński, oskarżał ppłk. k. s. Kindelski, obronę wnosił adwokat Szurlej. Sąd po rozpatrzeniu sprawy zatwierdził wyrok I instancji.

BUNT WIĘŹNIÓW W SAMBORZE. Z Sambora donoszą pod datą 15 bm.: Wczoraj pod wieczór wybuchły w tutejszem więzieniu okręgowego sądu karnego groźne zaburzenia. W czasie tłumienia buntu zmuszona była straż więzienna użyć broni palnej. Kilkunastu więźniów zostało ranionych, jeden Michał Berbulak zabity. Bunt ponowił się dziś przed obiadem. Gmach więzienia otoczony jest przez wojsko. Przyczyną krwawych rozruchów jest podobno zmniejszenie porcyj żywnościowych przez nowego dyrektora więzienia p. Koraba.

O buncie donosi kor. „Wieku Nowego“: Miasto stało się widownią krwawych zaburzeń i walk z rozwścieczonymi „rebeljantami“, którzy po „zwycięstwie“ odniesionem nad strażą więzienną rzucili się nawet na śpieszące straży z pomocą wojsko. Wojsko kordonem otoczyło więzienie. W nocy rozruchy ustały, wczoraj jednak około południa bunt ponowił się ze wzmożoną siłą. Miasto zmieniło wygląd. Na ulicach wszędzie wojsko i tłumy publiczności, poruszone ustawicznie najrozmaitszemi pogłoskami i chwilami skłonne do paniki. Przyczyną buntu ma być rzekomo niedostateczne odżywianie więźniów.

MAŁY, ALE PRZYKRY WYPADEK W TEATRZE. Ze Lwowa donoszą. że pod Fryderyką Feder w czasie przedstawienia 3 aktu „Doktora Klenowa“ w Teatrze Małym załamał się fotel. Powodem był przestrach Federowej w momencie samo-

bójczego strzału rewolwerowego żony dra Klenowa. Federowa doznała silnego potłuczenia; pierwszej pomocy udzielił jej lekarz teatralny.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ NA POCZCIE. Z Warszawy donoszą: Dzisiaj zrana została wykryta na poczcie głównej w Warszawie olbrzymia kradzież. Zaginęła, jak stwierdzono, przesyłka pieniężna wartości 65.000 złotych.

Zawiadomiona policja kryminalna prowadzi śledztwo, które doprowadziło na trop przestępcy. Sprawa zatoczy szerokie kręgi.

Ze świata

CZASOPISMO POLSKIE W POŁN. FRANCJI. W Lens ukazał się pierwszy numer pisma „Narodowiec", przeniesionego z Westfalji. Założycielem i wydawcą pisma jest poseł Michał Kwiatkowski. Obok „Wiarusa", będzie to drugie pismo polskie w północnej Francji.

PO ZAMKNIĘCIU WYSTAWY W KONSTANTYNOPOLU. Z Konstantynopola donoszą 16 bm.: Po ukończonej pomyślnie sprzedaży eksponatów wystawy, rozpoczęto pracę likwidacyjną. Odjazd pociągu powrotnego nastąpi prawdopodobnie 20 bm. W niedzielę komitet wystawy wydał bankiet na cześć wystawców i pracowników. Na bankiecie prezes Kiltynowicz wzniósł okrzyk: „Niech żyje Rzeczpospolita Polska", „Niech żyje prezydent Wojciechowski". Po odegraniu hymnu narodowego prezes Kiltynowicz w dłuższem przemówieniu dziękował wystawcom, którzy zrozumieli cel wystawy, dziękował pracownikom za gorliwość p. Fryczowi za nadanie estetycznego wyglądu wystawie dyrektorowi Kappesowi oraz stałemu komitetowi za poniesione trudy. Dalej p. Kiltynowicz podniósł zasługi p. Geysztora, niezmordowanego dyrektora wystawy i delegata rządu p. Ostrowskiego, który wielką pracą, umiejętnem poznaniem stosunków i zużytkowaniem ich przygotował teren do dalszej pracy.

WYPADEK MAC DONALDA. Z Londynu donoszą, że gdy Mac Donald wygłaszał mowę w Yorkshire, załamało się pod nim podjum. Mac Donald upadł, ale nie odniósł obrażeń.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

—oo—

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro „Legjon" w nowej a tak charakterystycznej dla utworu Wyspiańskiego inscenizacji p. Wysockiej. W niedzielę po południu o godz. 3 po raz 20 cieszące się stale ogromnem powodzeniem „Zaczarowane koło" Rydla, wieczorem pełna humoru i życia krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja". Następny tydzień do piątku włącznie wypełni „Legjon" Wyspiańskiego, przyczem dyrekcja teatru przeznaczyła przedstawienia „Legjonu" poniedziałkowe, środowe i piątkowe dla młodzieży szkolnej, po cenach zniżonych, w celu zapoznania jej z jednym z najpiękniejszych arcydzieł naszej literatury. Przedstawienie wtorkowe „Legjonu" będzie dane na dochód propagandy lotniczej. Najbliższą nowością będzie satyryczna komedja Jerzego Kaisera pt. „Romans zeszytowy" w przekładzie dra Tad. Świątka. Premjera głośnej tej komedji w przyszłym tygodniu.

NOWE UREGULOWANIE CEN W TEATRZE MIEJSKIM. Dyrekcja teatru im. Słowackiego licząc się z ogólną sytuacją ekonomiczną i ulegając życzeniom z licznych kół publiczności teatralnej, przystąpiła do nowego uregulowania cen w teatrze. Idąc za wzorem Wiednia, gdzie w operze państw. i Burgteatrze wprowadzono cztery odmiany cen na różne przedstawienia, teatr krakowski zatrzymuje ceny miejsc obecnie obowiązujące na przedstawienia o wyjątkowym nakładzie wystawy, z udziałem wybitnych gości, obcych reżyserów itd. Natomiast na przedstawienia zwyczajne obowiązywać będą ceny miejsc znacznie zniżone w stosunku do obecnych. Ceny te, wahające się między 6 zł za fotel, 25 zł za lożę parterową na 5 osób, a 50 gr za najtańszą galerję, obowiązywać będą już na wszystkie przedstawienia, poczynając od soboty 18 bm. Trzecia odmiana cen, obowiązująca na przedstawienia popularne w niedziele i święta będzie jeszcze niższa od poprzednio wymienionych. W ten sposób dano jak najszerszym warstwom możność korzystania z teatru.

„ŚMIERĆ KOCHANKÓW" CHIARELLEGO W „BAGATELI". Znakomita groteska psychologiczna Chiarellego, cięta satyra na odartą z romantycznych porywów miłość współczesną „Śmierć kochanków" została przyjętą przez prasę bardzo życzliwie, a przez publiczność z największem zainteresowaniem, do czego przyczynia się również znakomita gra całego zespołu z pp. Bruczową i Kwiatkowskim na czele.

„Śmierć kochanków" ukaże się dzisiaj w piątek 17 bm. oraz we wszystkie dni następne aż do poniedziałku 20 bm.

„DZIKUS" NA PRZEDSTAWIENIACH POPOŁUDNIOWYCH. Przemiła, pogodna komedja „Dzikus", ciesząca się tak wielkiem powodzeniem z p. Zofją Barwińską w roli tytułowej, powraca na afisz w sobotę 18 bm. o godz. 4 po poł. oraz w niedzielę 19 bm. również o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych.

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę po południu o 3'30 po zniżonych cenach „Dzidzi". Wieczorem występ Lucyny Messal w „Księżniczce czardasza". W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Madame Pompadour". Wieczorem „Księżniczka czardasza" z L. Messal. W poniedziałek przedostatni występ L. Messal we „Frasquicie". W przygotowaniu „Pajacyk" Stolza.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA, najsławniejszego pianisty doby współczesnej odbędzie się **dziś, tj. w piątek, 17 bm. o godz. 8 wieczór.** Koncert — jak świadczy wyjątkowa sprzedaż biletów — będzie prawdopodobnie wysprzedany. Bilety pozostałe są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8, od godz. 6 zaś przy kasie w Starym Teatrze.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 17 bm.: „Legjon"
Sobota, 18 bm.: „Legjon"
Niedziela, 19 bm. popoł.: „Zaczarowane koło"; wieczorem: „Legjon".
Poniedziałek, 20 bm.: „Legjon".

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 17 bm.: „Śmierć kochanków".
Sobota, 18 bm. po poł.: „Dzikus"; wieczor: „Śmierć kochanków".
Niedziela, 19 bm. po poł.: „Dzikus"; wieczorem: „Śmierć kochanków".
Poniedziałek, 20 bm.: „Śmierć kochanków".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 17 bm.: „Księżniczka czardasza".
Sobota, 18 bm. po poł.: „Dzidzi"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".
Niedziela, 19 bm. po poł.: „Madame Pompadour", wieczorem: „Księżniczka czardasza".
Poniedziałek, 20 bm.: „Frasquita".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „U progu gilotyny", obraz sensacyjny z czasów po rewolucji franc., oraz dodatek aktualny.
UCIECHA: „Dusze na sprzedaż", sensacyjny dramat w 8 aktach.
WANDA: „Kobieta, demon ziemi", sensacyjny dramat w 6 aktach.
SZTUKA: „Nowoczesna kobieta", dramat salonowo-erotyczny w 8 aktach.

Zapiski literackie

NR 11 „ŚWIATOWIDA" otwiera swą interesującą treść pod znakiem „Tygodnia lotniczego" w Polsce, przedstawiając na stronie tytułowej ilustrację z warszawskiej wystawy gazów trujących, masek przeciw nim i innych nowoczesnych wynalazków techniki, z pośród których zwraca uwagę pocisk aeroplanowy, ważący 2000 kg. Wystawa tych morderczych środków ma być ostrzeżeniem dla nas, abyśmy nie zapomnieli w organizowaniu lotnictwa. Mężną obronę ziemi ojczystej przypomina ilustracja, przedstawiająca uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku pamięci poległych na polach Ossowa pod Warszawą w roku 1920. Pięknym hołdem dla armji polskiej jest również ilustracja przedstawiająca marszałka Piłsudskiego w otoczeniu rodziny w Sulejówku. Szeroki świat reprezentują liczne i interesujące ilustracje, jak z otwarcia światowego kongresu pokojowego w sali sejmu Rzeszy w Berlinie, podobiznę Abd-El Kerima, dowódcę powstańców marokańskich, ilustrację z kongresu międzynarodowego związku polityki społecznej, z posiedzenia stowarzyszenia „Amis de Pologne" (Przyjaciół Polski) w Paryżu, ilustrację, przedstawiającą Mac Donalda oraz zmarłego przed kilku dniami pisarza Anatola France'a. Z działu polskiego niewątpliwie zainteresowanie obudzi wśród Krakowian podobizna uroczej młodziuchnej artystki p. Zofji Barwińskiej, która w ub. tygodniu swym debiutem scenicznym w „Bagateli" odniosła tak duży sukces. Ostatni numer pisma pamięta także o świecie mody, opisem i ilustracjami przedstawiając najświeższą modę u pań czesania włosów i przykrycia głowy.

— **FOTOCHEMIGRAFJA.** Praktyczny podręcznik wyrobu klisz jedno i wielobarwnych oraz reprodukcji w światłodruku, heljograwurze i rotograwurze z 56 rysunkami w tekście oraz 20 wkładkami ilustrującemi techniki reprodukcyjne. Nakładem Bibljoteki zawodowej graficznej Wł. Łazarskiego w Warszawie.

Nasza literatura zawodowa jest ogromnie uboga, a w dziedzinie fotomechanicznej reprodukcji nie posiadaliśmy dotąd publikacji w języku polskim. Dlatego też należy poczytać za zasługę p. Łazarskiemu, że pierwszy wydał niniejszy podręcznik, jako tom b. Bibljoteki zawodowej graficznej i że opracowanie tej książki powierzył p. Zygm. Gottliebowi, art. malarzowi i znanemu fachowcowi w dziedzinie fotomechanicznej reprodukcji. P. Gottlieb wywiązał się z powierzonego mu zadania bardzo dobrze. Książka napisana zwięźle, lecz popularnie, tak, że jest zrozumiała i pouczającą dla laika, a i fachowiec znajdzie dużo dobrych rad i przepisów wypróbowanych w praktyce.

Książkę zdobią rysunki w tekście, ilustrujące aparaty i przyrządy danej techniki, a liczne wytwornie wykonane wkładki dają obraz omawianych w tej książce technik reprodukcyjnych. — Układ i druk bardzo staranny.

Okoma

Odczyt Wacława Sieroszewskiego w sali Starego Teatru.

(emjot) Muszę się przyznać, że z wyrazem „Okoma" spotkałem się wczoraj po raz pierwszy. Niepewnie powtarzałem sobie w duchu: okoma, oskoma, nie, o-koma! Jedynie nazwisko Sieroszewskiego zdradzało mi jakiś temat wschodni i zapowiadało opowiadanie barwne, z głęboką znajomością rzeczy ujęte — jak zwykle.

Pełną, miejscami nawet przepełnioną salę, przeniósł od pierwszych słów świetny znawca Dalekiego Wschodu w ciepłą, słoneczną atmosferę Japonji, jej poezji i sztuki. Przechodząc chronologicznie dzieje subtelnego wiersza, od „utai" i „tanhi" do „hejkej", losy powieści (tu zdradzę, że Okoma jest słynną powieścią japońską) zaznajomił nas prelegent z mnóstwem nieznanych inteligentnemu ogółowi szczegółów, tak interesujących, że podkreślić by wypadało chyba — wszystkie.

Subtelność duszy japońskiej, poezja, wpływy chińskie, okres złoty, okres buddyzmu, okres „romantyzmu", Josziwara miasto rozkoszy, powieść japońska, Bakima Okoma — oto wytyczne momenty, które dają pojęcie o rozległości i barwnem rozłożeniu ujętego tematu.

Piękne przeźrocza drzeworytów do Okomy i parę innych ciekawych klisz, było wzrokowem dopełnieniem słuchowej biesiady, jaką zgotował publiczności Sieroszewski, podróżnik-poeta.

Ci, których nie znęciła pusta jałowość krzyczących afiszów, którzy zrezygnowali wczoraj z Messalki czy kina, na rzecz egzotycznej „Okomy" spędzili wieczór niecodzienny i pouczający.

CIĄGNIENIE 10 LOTERJI KLASOWEJ.

W pierwszym dniu ciągnienia 1-szej klasy loterji wyszły z koła następujące wygrane:
10.000 zł wygrał los Nr 45.300.
2.000 zł wygrał los Nr 15.090.
1.000 zł wygrał los Nr 33.310.
500 zł Nr: 14.021 i 24.628.
250 zł Nr: 8.525 i 33.696.
200 zł Nr: 27.871, 8.447 i 49.127.
150 zł Nr: 16.303, 10.943, 27.918, 18.918, 30.503, 13.680.
125 zł Nr: 9.459, 12.453, 35.511, 20.330, 40.837, 43.987, 47.397.
100 zł Nr: 4.009, 9.821, 10.097, 16.733, 19.250, 19.990, 21.045, 21.256, 25.816, 26.062, 26.682, 35.437, 37.914, 42.963, 44.170.

TELEGRAMY

Kondolencja rządu polskiego z powodu śmierci Anatola France'a

Warszawa, 17 października (PAT). Z powodu zgonu Anatola France'a p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłał na ręce Akademji Francuskiej w Paryżu następującą depeszę:

Dotknięte śmiercią Anatola France'a, w którym ludzkość traci wielkiego przedstawiciela genjuszu francuskiego, **ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego Rzeczypospolitej Polskiej łączy się w żałobie literatury francuskiej i narodu sprzymierzonego.** (—) Minister Miklaszewski.

Generałowie niemieccy skazani na śmierć zaocznie

Paryż, 17 października (PAT). Przed sądem wojennym 10 korpusu armji w Nancy odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko szeregowi generałów, niemieckich oficerów sztabowych o to, że dnia 24 sierpnia 1914 r. przy zajęciu miejscowości Gerbewiller w Lotaryngji, kazali **rozstrzelać znaczną część ludności.** Śledztwo w tej sprawie trwało przez rok. Przesłuchano około 100 świadków, między innymi żołnierzy alzackich i lotaryńskich, którzy swego czasu służyli w armji niemieckiej. Sąd wojenny skazał in contumatiam na śmierć **generała Klausa, generała von Berrena, jednego pułkownika, dwóch kapitanów i jednego porucznika.** Inni oskarżeni skazani zostali na 20-letnie roboty przymusowe.

Zeppelin w chwilowem niebezpieczeństwie

Nowy Jork, 17 października (PAT). United Press. „Steele" donosi, że na Zeppelinie R. III w czasie podróży stwierdzono, że jedna z komór gazowych **jest zarysowana na długości dwóch stóp.** Uszkodzenie to natychmiast naprawiono, tak, że tylko nieco powietrza dostało się do wodoru. **Gdyby rysy wczas nie odkryto, byłaby mogła przez wtargnięcie większej ilości powietrza wytworzyć się bardzo niebezpieczna mieszanina gazowa.**

Walki uliczne i pożary w Kantonie

Londyn, 17 października (PAT). Wedle wiadomości z Kantonu, **walki uliczne między korpusem ochotniczym zorganizowanym przez zamożniejszą ludność a wojskami Sun-Yat-Sena trwają już od dwóch dni.** W czasie walk na wielu punktach miasta **wybuchły pożary,** które spowodowały szkody, obliczane na 1¼ miljona funtów. Sun-Yat-Sen twierdzi, że udało mu się usunąć z miasta wszystkie nieregularne formacje wojskowe.

Wahabici wkroczyli do Mekki

Londyn, 17 października (PAT). **Wahabici wkroczyli do Mekki. W mieście panuje spokój.**

Dział ekonomiczny

— **Rokowania o polsko-czeską umowę handlową,** które będą prowadzone w Warszawie i Pradze rozpoczną się w połowie listopada.

— **Obligacje 10% pożyczki kolejowej z r. 1924** postanowiła Rada Banku Polskiego zaliczyć do papierów wartościowych, dopuszczonych do lombardowania w Banku Polskim.

— **Konferencja w sprawie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby,** na której będą reprezentowane organizacje społeczne, zawodowe, przemysłowo-handlowe oraz prasa, została zwołana na dzień dzisiejszy przez komitet ekonomiczny Rady ministrów.

— **Rezolucje, domagające się powrotnego uruchomienia śląskiego przemysłu cygarowego** przez monopol państwowy, uchwalił sejm śląski.

— **W katowickiej dyrekcji kolejowej zabrakło do 15 bm. 1.524 węglarek.** Ten brak węglarek może spowodować dalsze powiększenie się bezrobocia na G. Śląsku.

— **Uruchomienie fabryki Zawiercie** nastąpi w początkach przyszłego miesiąca. Pracę znajdzie **około 4000 robotników.**

— **Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosiła w dniu 1 bm. 519.000,** czyli zmniejszyła się w stosunku do 1 września o 9%.

— **Komisje celem opracowania ustawy akcyjnej,** do której weszli prawnicy, powołało do życia min. skarbu i min. przemysłu.

— **Związek klasowy robotników łódzkich** postanowił wobec odmowy łódzkich przemysłowców podwyższenie zarobków robotniczych o 15%, dążyć do uzyskania podwyżek wszelkiemi środkami, nie wyłączając strajku.

— **Bank związkowy w Lille ufundowało konsorcjum kapitalistów francuskich, belgijskich i polskich.**

— **Znaczną pożyczkę z Włoch** po części gotowizną, po części w surowcu uzyskało jedno z większych przedsiębiorstw włókienniczych polskich.

— **Rząd łotewski ma zamiar wprowadzić monopol** tytoniowy i cukrowy, dlatego wysyła delegację do Polski, Francji i Austrji, które mają się zaznajomić z ustawodawstwem monopolowem tych krajów.

— **Zarząd kolei anatolijskich** wystąpił z propozycją odkupienia polskich parowców i wagonów które wraz z eksponatami przybyły do Turcji. Rząd turecki projektuje oddanie Polsce większej dostawy taboru kolejowego na około 3.000 wagonów różnego typu.

— **Wielkie składy towarowe wolno-cłowe** założono w Galacie dla towarów z Polski, przywiezionych na wystawę w Konstantynopolu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 17 października.

Dolar	5·20
Zurych (za 100)	100·20—100·40
Wiedeń (za 100,000)	7·35—7·34½

Cedułu kursowa giełdy krakowskiej

17 października 1924	Transakcje w złotych: dziś	Transakcje w złotych: wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·42	0·41—0·42
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·11
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	6·80	6·80—7·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·40	0·40
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·91 0·93	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	0·20	—
Zieleniewski I—IV	9·85 - 10·25	9·80—9·90
Cegielski I—IX	0·61 - 0·64	0·60
Trzebinia I—IV	0·70 - 0·74	0·60
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·40	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·90—17·25	16·50—16·75
Siersza I—IV	4·70—4·80	4·40—4·70
Tepege I—IV	3·00—3·10	3·05—3·10
Polska Nafta I—III	0·30	—
Pokucie I	0·42	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·60	0·52
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	5·30—5·35	5·20 - 5·40
Chybie	7·00—7·40	6·60 - 7·00
A. Piasecki	1·30	1·50

Kraków, 17 października.

Tydzień giełdowy zakończył się naogół pomyślnie. Zwyżka kursów papierów dzisiaj znacznie wzrosła i objęła również i papiery notowane wyłącznie na giełdach polskich. Na czoło wybiła się Trzebinia—żelazo i Cegielski. Zainteresowanie papierami arbitrażowemi barzdo silne. Zieleniewskim robiono wiele transakcyj po kursach ustawicznie zwyżkowych. Poszukiwano dalej Górki, Sierszy, Chodorowa itp.

Na pogiełdziu tendencja również mocna. — Płacono za Jaworzno (à 100) 15, Nobel 1.70, Nitrat 0.75, Jaworzno dr. 17.75.

Waluty bez zainteresowania, dewizy bez zmiany.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 17 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·70
Bank Zw. Sp. Zar.	6·85
Cegielski	0·62
Parowozy	0·33
Starachowice	2·73
Zieleniewski	9·75
Żyrardów	15·50
Haberbusch	—
Nafta Polska	0·55
Spirytus	2·61
Chodorów	5·10
Ursus	2·15
Ćmielów	—
Nobel	1·65
Bank Przem. Lwów	—

Wiedeń, 17 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank eskontowy 4'6, Bank hipoteczny 7'8, Goleszów 560, Siersza górnicza 63, Silezia 15, Fanto 200, Galicja 1130, Lumen 7, Nafta 170, Schodnica 200.

Zurych, 17 października. (PAT). Otwarcie giełdy: Berlin 1'24, Holandja 204, Nowy Jork 521¼, Londyn 23·39½, Paryż 27·35, Medjolan 22·73½, Praga 15'48.75, Budapeszt 0'0068, Bukareszt 2·85, Belgrad 7·35, Sofja 3·78½, Wiedeń 0·0073½, Bruksela 25'22½.

Ćwiczenia floty polskiej

O. R. P. „Haller" w zatoce ryskiej. — Całkowity remont O. R. P. „Kaszuba".

Z Pucka donoszą: Niektóre jednostki bojowe naszej floty wojennej w ubiegłym miesiącu podjęły szereg ćwiczeń i większych wyjazdów do portów państw nadbałtyckich Estonji i Łotwy. Między innemi kanonierka O. R. P. „Generał Haller" odbyła pod dowództwem kapitana por. Witolda Nabrockiego, **większą podróż zagraniczną do zatoki ryskiej i Monsundu.** Kanonierka przejechała w poprzek od boji Larina część zatoki ryskiej, następnie Monsund, kanał Rogickiulski, Soelasund i „Kassar Wiek", opłynęła półwysep Hudtowa, zatrzymała się pewien czas w Windawie, poczem wróciła do Gdyni. W czasie podróży w Monsundzie załoga O. R. P. „General Haller" miała możność obserwować zatopiony w czasie wojny światowej pancernik rosyjski „Sława", który po dziś dzień wznosi się ponad poziom morza. Pancernik mimo poważnego uszkodzenia i zniszczenia przez pociski niemieckie, posiada poza zdjętą już artylerją, potężne jeszcze działa dwunastocalowe, których lufy podniesione do góry, wystają również nad powierzchnię wody; pancerz i maszyny dotychczas nie zdjęte.

Torpedowiec O. R. P. „Kaszub" po całkowitej remoncie w tutejszym warsztacie marynarki wojennej, odjechał do Gdyni.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zniszczenie rafinerji na Kaukazie

Paryż, 17 października (PAT). „Chicago Tribune" donosi z Konstantynopola, że **powstańcy gruzińscy zniszczyli szereg rafineryj w okolicach Baku.**

Z wojny domowej w Chinach

Pekin, 17 października (PAT). **Wojska Czang So Lina zostały odrzucone poza wielki mur chiński.**

Po zamknięciu kroniki

W SPRAWIE REJESTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW. Zgodnie z obwieszczeniem Zarządu obw. funduszu bezrobocia w Krakowie, magistrat zawiadamia, że Zakłady Pracy, podlegające ustatwie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, obowiązane są między innemi: a) zarejestrować się w Magistracie miasta Krakowa w ciągu dni 7 według wzoru wywieszonego na tablicy urzędowej Magistratu, b) podać do wiadomości niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie Magistratowi miasta Krakowa: 1) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie robotników z podaniem liczby tych pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek, 2) sumę należną Funduszowi bezrobocia tytułem przewidzianej w art. 7 ustawy wkładki Zakładu pracy za dany okres płatniczy. Zgłoszenia powyższe od a) i b) wolne od opłaty stemplowej wnieść należy przez Dziennik podawczy Magistratu.

Jednocześnie wywieszono na tablicy urzędowej Magistratu przepisane paragr. 7 rozporządzenia min. pracy, wzory zaświadczenia pracodawcy o zwolnienie z ostatniej pracy, oraz rejestru wydanych zaświadczeń pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy.

ZE ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 18 bm. o g. 6-tej w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odbędzie się zebranie członków w celu pożegnania ks. biskupa Nowaka.

Z KRAK. KOŁA T. N. S. W. W sobotę 18 bm. o godz. 7 wieczór w sali 39 Coll. Novi odbędzie się zebranie członków Koła z referatem dra St. Weinera na temat „Nasze stanowisko wobec rządowego projektu pragmatyki". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Z TOW. HISTORYCZNEGO. Posiedzenie krak. Koła Tow. Historycznego odbędzie się 18 bm. o godz. 6 wieczór (sala semin. archeol. Bibl. Jag., parter). Na porządku dziennym odczyt doc. dra T. Szydłowskiego: O Józefie Strzygowskim, jego metodzie i jego walce z humanizmem.

KURSA DLA ZAWODÓW PRAKTYCZNYCH. I Koło T. S. L. w Krakowie otwiera kursa przygotowawcze do zawodów praktycznych. Nauka rozpocznie się w dniu 20 października br. i odbywać się będzie codziennie w godzinach wieczornych. Wpisy przyjmuje się w lokalu Koła przy ul. Jagiellońskiej 11 w godzinach od 6 do 7 wieczór.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

MINISTER KIEDROŃ O KRYZYSIE GOSPODARCZYM. Minister przemysłu i handlu, Kiedroń, bawiący w Katowicach, przyjął przedstawicieli prasy i wypowiedział swoje zapatrywania na obecną sytuację gospodarczą. Minister zauważył, iż rząd pragnie opanować kryzys gospodarczy, a rozumiejąc, iż musi nastąpić w Polsce potanienie kosztów produkcji, obniżył ceny węgla, oraz przeprowadził to, iż robotnik zgodził się na pewną zniżkę płac i na przedłużenie czasu pracy. Minister spodziewa się, iż z wiosną rozpocznie się znaczniejszy ruch budowlany, rząd zaś rozpocznie budowę nowych linij kolejowych. Gdy tylko sytuacja gospodarcza się poprawi, rząd cofnie na Śląsku przedłużenie czasu pracy. Omawiając kwestję drożyzny, zauważył minister, że da się ona opanować jedynie naturalnemi środkami gospodarczemi. Następnie zauważył minister, iż dla przeprowadzenia całkowitej sanacji stosunków gospodarczych, konieczne są oszczędności w przedsiębiorstwach przemysłowych, redukcja urzędników, redukcja wysokich pensyj dyrektorów i innych kosztów administracyjnych. Wkońcu zauważył, że, o ile kopalnie śląskie mogą śmiało konkurować z kopalniami europejskiemi, nieco przestarzałe są urządzenia hutnicze i trzeba olbrzymich kapitałów, aby je zmodernizować.

ROZPORZĄDZENIE O PROCENTACH SPRZECZNE Z USTAWĄ O PEŁNOMOCNICTWACH. Z Warszawy donoszą. Na posiedzeniu komisji prawniczej poseł Sommerstein zgłosił interpelację co do niezgodnych z ustawą rozporządzeń waloryzacyjnych i rozporządzeń o procencie. Ustalenie tak wysokiej stawki procentowej, jaką jest 24% roczna, uniemożliwiło w znacznej mierze uzyskanie kredytów zagranicznych, obciążyło w znacznym stopniu ludność, zwłaszcza wiejską, a wreszcie rozporządzenie to jest sprzeczne z ustawą o pełnomocnictwach, jak również z ustawami, obowiązującemi w Małopolsce.

PODATEK DOCHODOWY NA ROK 1924. Wobec ukończenia akcji wymiarowej podatku dochodowego na rok 1924, w najbliższych dniach zostaną doręczone płatnikom nakazy płatnicze na ten podatek. Celem sprawdzenia prawidłowości wymiaru, oraz ewentualnego wniesienia odwołania od dokonanego wymiaru dla płatników, jest rzeczą ważną zaznajomienie się z odnośnemi przepisami. Cennym materjałem informacyjnym w tej dziedzinie są wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego, opracowane przez pp. Dunajewskiego i Urbana.

Ukazało się w druku już trzecie wydanie tego pożytecznego dzieła, znacznie rozszerzone i uzupełnione nowemi przepisami, szczególnie to się tyczy dochodów z rolnictwa.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE WEDŁUG DZIELNIC. Z wykazu wpływów podatkowych za 8 ubiegłych miesięcy przekonywujemy się, że wpływ podatku gruntowego w okresie tym na jeden hektar wynosił: w b. Kongresówce 1.21 zł., w b. dzielnicy pruskiej 1.13 zł., w Małopolsce 0.29 zł., na kresach wschodnich 0.44 zł. Widzimy więc, że grunta na terenie Kongresówki i b. dzielnicy pruskiej są przeciętnie więcej obciażone, niż grunta Małopolski i kresów wschodnich.

ULGI CELNE. Dnia 16 października wchodzi w życie rozporządzenie, przedłużające moc obowiązująca rozporządzeń, dotyczących ulg celnych. Jednocześnie departament ceł zawiadomił komory, że tabela ulgowa została uzupełniona na sposób następujący: za ryż wyłuszczony i pobielany opłaca się cło 2 złote, wszelki inny ryż, dopuszczony do dowozu, bez cła.

ILE MOŻNA MIEĆ PAPIEROSÓW W DOMU. Rozporządzenie ministra skarbu w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych, które postanawia, że wyroby tytoniowe byłych koncesjonowanych fabryk tytoniu będą dopuszczane do sprzedaży do dnia 30 listopada b. r., ukazało się. Sprzedaż i nabywanie tych wyrobów po tym terminie karano będzie po myśli ustawy o monopolu tytoniowym.

Jako najwyższą normę wyrobów tytoniowych, jaka znajdować się może w posiadaniu osób prywatnych, ustanawia się 3.000 sztuk papierosów, albo 3 kilogramy tytoniu, albo 300 sztuk cygar, albo 1 kilogram 200 gramów tabaki, względnie w stosunku: 10 papierosów równa się: 10 gr. tytoniu, machorki, tytoniu do żucia, lub jednemu cygaru, lub 4 gr. tabaki.

SYTUACJA STRAJKOWA W WARSZAWIE. Strajk budowlany w Warszawie trwa, inspektor Olgerbrandt interwenjuje w dalszym ciągu. Po porozumieniu się z przemysłowcami w celu doprowadzenia do likwidacji strajku, strona pracodawców nadesłała na piśmie swoje warunki, streszczające się w odmowie ryczałtowego podwyższenia zarobków robotniczych, natomiast wysunięty został projekt wprowadzenia premjowania robotników za wydajność pracy. Inspektor pracy zakomunikował o stanowisku pracodawców robotniczemu Związkowi przemysłu budowlanego. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła. W garbarniach strajk trwa również nadal. W ubiegły piątek, 10 b. m., inspektor pracy zażądał od strony strajkującej sprecyzowania swoich żądań ekonomicznych i wymienienia powodów strajku. Warunki te miały być następnego dnia, 11 b. m., złożone w urzędzie. Jak się dowiadujemy, robotnicy jeszcze nie przedstawili warunków tych do dnia dzisiejszego.

WZROST EKSPORTU POLSKIEGO DRZEWA DO ANGLJI. W roku 1922 wywieziono z Polski do Anglji 40 tys. wagonów budulca, wartości 195 tys. funtów szterl., w 1923 r. 84 tys. wagonów, wartości 457 tys. funtów szterl., a w 1924 r. 161 tys. wagonów, wartości 786 tys. funtów szterl. W stosunku ilościowym Polska zajmuje czwarte miejsce po Szwecji, Finlandji i Łotwie.

SYTUACJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NA PRUSKIM ŚLĄSKU. Ruch w przemyśle włókienniczym na Dolnym Śląsku był w drugim kwartale względnie ożywiony. Fabryki miały jeszcze dosyć zamówień z poprzednich miesięcy, nad wykonaniem których dotychczas pracują. Nowych zamówień nadchodzi natomiast bardzo mało z powodu braku kapitału i kredytu.

Eksport zagraniczny śląskich wyrobów włókienniczych był słaby, gdyż fabryki tamtejsze nie są w stanie konkurować z zagranicą. Niema też widoków, aby eksport śląski wzmógł się w najbliższej przyszłości.

Większa część fabryk, chcąc obniżyć koszta produkcji, zaprowadziła najnowsze ulepszenia maszynowe, umożliwiające oszczędzanie sił roboczych i surowców, co też głównie przyczyniło się do tego, iż fabryki mogą przetrwać obecny kryzys gospodarczy.

Ceny hurtowe wyrobów tekstylnych są następujące:

Kamgarny zimowe za 1 metr 8 florenów holenderskich. Ryps 1 metr 8.25 flor. hol. Ryps wipcord 1 metr 8.5 flor hol. Gabardyna 1 metr 6—11 marek rentowych. Bukskins 1 metr 2—8 marek rentowych. Bukskins flausz 1 metr 3—15 flor hol. Gunie (Loden) 1 metr 2.5—8 marek rentowych. Marengo 1 metr 4—7.25 flor. holenderskich. Śląskie fabryki odzieży miały wprawdzie stosunkowo dosyć zamówień na ubrania zimowe, mimo to niektóre zakłady noszą się z zamiarem ograniczenia pracy.

SYTUACJA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W CZECHO-SŁOWACJI stale się pogarsza, zwłaszcza daje się zauważyć wypieranie czeskiego węgla brunatnego z jego dotychczasowych miejsc zbytu. W związku z tem węgiel brunatny zdobył nowe miejsca zbytu na targu wewnętrznym, co ujemnie znowu wpłynęło na zbyt węgla kamiennego.

W ZAGŁĘBIU OSTRAWSKO-KARWIŃSKIEM PRODUKCJA WĘGLA wynosiła w październiku 8.21 miljonów ton w stosunku do 8.09 miljonów ton w lipcu, zaś produkcja koksu wynosiła 1.62 miljonów q metrów (1.80 miljonów), czyli spadła przeszło o 10%. Zapasy węgla na hałdach wzrosły na 752 q metrów, zapasy koksu z 1.9 na 2.1 miljonów cetnarów metrycznych. Spodziewane dalsze ograniczenie zbytu koksu musi wpłynąć ujemnie również na zbyt węgla.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.